



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Warszawa, dnia 20 sierpnia 2009 r.

RPO-621454-III-09/LN

00-090 Warszawa Tel. centr. 0-22 551 77 00
Al. Solidarności 77 Fax 0-22 827 64 53

Sąd Najwyższy
Izba Pracy,
Ubezpieczeń Społecznych i
Spraw Publicznych

Wniosek

Rzecznika Praw Obywatelskich

Na podstawie art. 16 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147 ze zm.) oraz art. 60 § 2 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.) w związku z ujawnionymi rozbieżnościami w orzecznictwie sądowym

wnoszę o

rozstrzygnięcie następującego zagadnienia prawnego :

Czy tzw. orzeczenie interpretacyjne Trybunału Konstytucyjnego stwierdzające niezgodność normy prawnej z Konstytucją stanowi podstawę do żądania wznowienia postępowania stosownie do art. 401¹ k. p. c. ?

Uzasadnienie

Na tle spraw wpływających do Rzecznika Praw Obywatelskich ujawnił się problem rozbieżności powstałych w orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczących tego, czy tzw. orzeczenia interpretacyjne Trybunału Konstytucyjnego uzasadniają wznowienie postępowania na podstawie art. 401¹ k. p. c.

W postanowieniach z dnia 6 maja 2003 r. (sygn. akt I CO 7/03, OSNC z 2004 r., Nr 1, poz. 14), z dnia 21 sierpnia 2003 r. (sygn. akt III CO 9/03, OSNC z 2004 r., Nr 4, poz. 68), z dnia 13 lipca 2005 r. (sygn. akt I CO 6/05), z dnia 19 października 2007 r. (sygn. akt I CO 8/07), z dnia 5 marca 2009 r. (sygn. akt III UO 9/08) Sąd Najwyższy uznał, iż orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego tzw. interpretacyjne nie mieści się w hipotezie art. 401¹ k. p. c., a w konsekwencji skarga o wznowienie postępowania, dla której podstawę stanowi takie orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, podlega odrzuceniu.

W postanowieniu z dnia 6 maja 2003 r. (sygn. akt I CO 7/03) Sąd Najwyższy uzasadniając swoje stanowisko w zakresie niedopuszczalności skargi o wznowienie postępowania opartej na tzw. orzeczeniu interpretacyjnym Trybunału Konstytucyjnego wskazał, iż „(...) kwestia konstytucyjności lub niekonstytucyjności danego przepisu nie powinna być rozstrzygana na podstawie kryterium, jakim jest wykładnia ukształtowana w odniesieniu do niego w praktyce Sądu Najwyższego, ewentualnie w praktyce sądów powszechnych. Oznaczałoby to bowiem, że Trybunał Konstytucyjny, mimo pozbawienia go, z dniem wejścia w życie Konstytucji z 1997 r., kompetencji do

ustalania powszechnie obowiązującej wykładni ustaw, w dalszym ciągu taką wykładnię ustala. Jeżeli więc, zgodnie z art. 239 ust. 3 Konstytucji, uchwały Trybunału Konstytucyjnego w sprawie ustalenia wykładni ustaw utraciły moc powszechnie obowiązującą, to konsekwentnie należy przyjąć, że orzeczenia interpretacyjne Trybunału Konstytucyjnego, mające charakter orzeczeń ustalających powszechnie obowiązującą wykładnię ustaw powinny być traktowane identycznie, jak każda inna forma wykładni niewiążącej. W związku z tym trzeba przyjąć, że dokonana przez Trybunał Konstytucyjny pod postacią orzeczenia interpretacyjnego wykładnia ustaw nie ma waloru powszechnie obowiązującego, ponieważ w sposób oczywisty wykracza poza treść art. 188 pkt 1 (w związku z art. 190 ust. 1) Konstytucji. Tym samym nie wiąże ani Sądu Najwyższego, ani innych sądów, skoro wedle art. 178 ust. 1 Konstytucji sędziowie podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom."

Z kolei w postanowieniu z dnia 21 sierpnia 2003 r. (sygn. akt III CO 9/03) Sąd Najwyższy uznał, iż tzw. orzeczenie interpretacyjne Trybunału Konstytucyjnego nie orzeka o niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją, w związku z czym, przedstawiając jedynie określoną propozycję wykładni, nie eliminuje z porządku prawnego jakiegokolwiek przepisu prawnego, a w konsekwencji nie mieści się w hipotezie art. 401¹ k. p. c.

Do powyższych poglądów nawiązał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 5 marca 2009 r. (sygn. akt III UO 9/08) stwierdzając na tle wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 czerwca 2008 r. (sygn. akt SK 16/06, OTK z 2008 r., Nr 5/A, poz. 85), iż nie stanowi on podstawy wznowienia postępowania. „Nie stwierdzono w nim niezgodności aktu normatywnego (ustawy) z Konstytucją (art. 401¹ k. p. c).

Stwierdza on jedynie, że przepis art. 41 ust. 1 ustawy zasiłkowej rozumiany w określony sposób jest niekonstytucyjny. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, tzw. interpretacyjne nie mieści się w hipotezie art. 401¹ k. p. c. (zob. postanowienie z 19 października 2007 r., I CO 8/07 i powołane w nim orzecznictwo)."

Na tle wymienionego wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 czerwca 2008 r. (sygn. akt SK 16/06) stwierdzającego, że art. 41 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. z 2005 r. Nr 31, poz. 267 ze zm.) rozumiany w ten sposób, iż w podstawie wymiaru zasiłku chorobowego nie uwzględnia się wypłaconych pracownikowi - w okresie przyjętym do jego ustalenia - składników wynagrodzenia, od których pracownik ten uiszczył składkę na ubezpieczenia chorobowe, a które nie są mu wypłacane w okresie pobierania wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy wskutek choroby albo zasiłku chorobowego jest niezgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, zapadły także jednak odmienne orzeczenia Sądu Najwyższego. Wyrokami z dnia 20 listopada 2008 r. (sygn. akt III UO 6/08, sygn. akt III UO 10/08, sygn. akt III UO 12/08) Sąd Najwyższy uwzględnił skargi o wznowienie postępowania oparte na tym orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego.

Również w wyroku z dnia 8 lipca 2008 r. (sygn. akt I PO 1/08) Sąd Najwyższy wznowił postępowanie po rozpoznaniu skargi o wznowienie, dla której podstawę stanowił wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 listopada 2007 r. (sygn. akt SK 18/05, OTK z 2007 r., Nr 10/A, poz. 128) orzekający, iż art. 58 w związku z art. 300 k. p. rozumiany w ten sposób, że wyłącza dochodzenie innych, niż określone w art. 58 k.

p., roszczeń odszkodowawczych, związanych z bezprawnym rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji RP. Sąd Najwyższy w tym przypadku przyjął, że wymieniony wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie jest tzw. orzeczeniem interpretacyjnym. Według Sądu Najwyższego wskazany wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie eliminuje „(...) bezpośrednio z porządku prawnego art. 58 k. p., ale stwierdza, że norma kolizyjna wywiedziona z treści art. 58 i art. 300 k. p., według której nie jest możliwe dochodzenie przez pracownika na zasadach ogólnych (np. art. 415 k. c, art. 471 k. c.) odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia, jest niezgodna z Konstytucją. (...) Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 27 listopada 2007 r., sygn. akt SK 18/05, nie jest zatem orzeczeniem interpretacyjnym, lecz orzeczeniem, w którym zakwestionowano (jako niezgodne z Konstytucją) wyprowadzenie z treści art. 58 k. p. i art. 300 k. p. normy kolizyjnej niepozwalającej na uwzględnienie roszczeń odszkodowawczych pracownika poza ryczałtowo określoną kwotą przewidzianą w art. 58 k. p.”

W uchwale z dnia 9 czerwca 2009 r. (sygn. akt II PZP 6/09) Sąd Najwyższy uznał, że można żądać wznowienia postępowania na podstawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 listopada 2007 r. w sprawie SK 18/05, w którym Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 58 w zw. z art. 300 k. p. rozumiany w ten sposób, że wyłącza dochodzenie innych niż określone w art. 58 k. p. roszczeń odszkodowawczych związanych z bezprawnym rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia jest niezgodny z art. 64 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji RP oraz nie jest niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji RP, o ile prawomocne orzeczenie zostało ferowane

wbrew normie prawnej zrekonstruowanej przez Trybunał Konstytucyjny z art. 58 k. p. w zw. z art. 300 k. p. Uzasadniając swoje stanowisko Sąd Najwyższy stwierdził, iż „(...) zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne, niezależnie od ich doktrynalnej kwalifikacji (...). Regułą jest, że orzeczenia sądu konstytucyjnego o niezgodności przepisu prawa (obejmujące swoim zakresem - jak stwierdzono - wszelkie postacie rozstrzygnięć) wywołują także efekt pośredni pozwalający na weryfikację indywidualnych rozstrzygnięć wydanych w przeszłości na jego podstawie. Uznaje się zatem, że w państwie prawa nie powinno się pozostawiać skutków niekonstytucyjnego przepisu. Polskie prawo utrzymuje ważność wszystkich wcześniejszych rozstrzygnięć zapadłych na podstawie niezgodnego przepisu, ale zarazem otwiera procedury ich następcej weryfikacji (...). Podstawę prawną do realizacji art. 190 ust. 4 Konstytucji stanowią przepisy o wznowieniu postępowania cywilnego, tj. art. 401¹ k. p. c. Zgodnie z tym przepisem można żądać wznowienia postępowania w wypadku, gdy Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub z ustawą, na podstawie którego zostało wydane orzeczenie. W procedurze cywilnej chodzi zatem o orzeczenie finalne, które zapadło przed dniem wejścia w życie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Chodzi też o orzeczenie, które zostało wydane na podstawie przepisu uznanego przez Trybunał za niezgodny z Konstytucją. Także i ten proceduralny przepis (art. 401¹ k. p. c.) nie wprowadza rozróżnienia, które pozwalałoby na pomijanie w sferze procesowej jakichkolwiek orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, badających zgodność prawa z Konstytucją."

Kontrowersja, jaka zarysowała się w powołanym orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczy tego, jakie znaczenie z punktu widzenia dopuszczalności skargi o wznowienie postępowania cywilnego należy przypisać tzw. orzeczeniom interpretacyjnym Trybunału Konstytucyjnego. Według jednej linii orzeczniczej wymienione orzeczenia nie mieszczą się w hipotezie art. 401¹ k. p. c, w rezultacie skarga o wznowienie wskazująca jako podstawę takie orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego podlega odrzuceniu jako niedopuszczalna. Według zaś drugiej linii orzeczniczej skarga o wznowienie mająca swoją podstawę w tzw. orzeczeniu interpretacyjnym Trybunału Konstytucyjnego jest dopuszczalna.

W myśl art. 190 ust. 4 Konstytucji RP orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności z Konstytucją, umową międzynarodową lub z ustawą aktu normatywnego, na podstawie którego zostało wydane prawomocne orzeczenie sądowe, ostateczna decyzja administracyjna lub inne rozstrzygnięcie w sprawie, stanowi podstawę do wznowienia postępowania, uchylenia decyzji lub innego rozstrzygnięcia na zasadach i w trybie określonym w przepisach właściwych dla danego postępowania. W świetle utrwalonego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego (wyrok z dnia 9 czerwca 2003 r., sygn. akt SK 5/03, OTK z 2003 r., Nr 6/A, poz. 50; postanowienie z dnia 2 marca 2004 r., sygn. akt S 1/04, OTK z 2004 r., Nr 3/A, poz. 24; wyrok z dnia 27 października 2004 r., sygn. akt SK 1/04, OTK z 2004 r., Nr 9/A, poz. 96) art. 190 ust. 4 Konstytucji RP nie stanowi dyrektywy programowej, lecz zawiera w sobie prawo jednostki do przywrócenia stanu konstytucyjności po stwierdzeniu przez Trybunał Konstytucyjny niekonstytucyjności podstawy prawnej orzeczenia. W wyroku z dnia 27 października 2004 r. (sygn. akt SK 1/04) Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę, iż „(...) art. 190

ust. 4 Konstytucji, przyznając jednostce prawo podmiotowe do rozstrzygnięcia sprawy w następstwie utraty mocy przez zdyskwalifikowaną normę prawną, nie deklaruje utraty skuteczności prawnej *ex lege* niekonstytucyjnych aktów stosowania prawa. W zgodzie z zasadą pewności prawa i zasadą ochrony zaufania (art. 2 Konstytucji) nakazuje wznowienie prawomocnie (ostatecznie) zakończonych postępowań. Przepis ten odsyła do ustaw zwykłych, nakazując regulację trybu wspomnianej sanacji oraz determinując cel «wznowienia». Osiągnięcie konstytucyjnego - określonego konstytucyjnie - celu pozostawione jest więc ustawodawcy zwykłemu i sądom orzekającym na podstawie procedur ukształtowanych w ustawach zwykłych."

W świetle powyższego, zagadnienie wznowienia postępowania po wyroku (również po tzw. wyroku interpretacyjnym) Trybunału Konstytucyjnego nie ma wyłącznie znaczenia technicznego, lecz pozostaje w ścisłym związku z potrzebą ochrony praw podmiotowych jednostki. Stąd też przez pryzmat konstytucyjnego prawa jednostki wynikającego z art. 190 ust. 4 Konstytucji RP należy postrzegać też podstawę wznowienia postępowania cywilnego określoną art. 401¹ k. p. c. Stosownie do jego treści można żądać wznowienia postępowania również w wypadku, gdy Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub z ustawą, na podstawie którego zostało wydane orzeczenie.

Podstawę wznowienia zawartą w art. 401¹ k. p. c. zalicza się do przyczyn restytucyjnych wznowienia postępowania cywilnego (M. Manowska, „Wznowienie postępowania w procesie cywilnym”, LexisNexis, Warszawa 2008, s. 132-134). Wznowienie postępowania na tej podstawie nie prowadzi jednak do obligatoryjnego

uchylenia orzeczenia, nie przesądza także merytorycznego sposobu rozstrzygnięcia sprawy. Może bowiem okazać się, iż po ponownym rozpoznaniu sprawy zapadnie orzeczenie tożsame z tym, które zostało wydane na podstawie normy prawnej zakwestionowanej przez Trybunał Konstytucyjny.

W interesującym zakresie kontrowersje budzi to, czy art. 401 k. p. c. może stanowić podstawę żądania wznowienia postępowania wówczas, gdy orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub z ustawą przybiera postać tzw. orzeczenia interpretacyjnego. W literaturze wskazuje się (por. J. Dominowska „Klasyfikacja orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego”, *Przegląd Sądowy* z 2008 r., Nr 5, s. 45), że „(...) orzeczenia interpretacyjne to takie, w których sentencji obok rozstrzygnięcia o konstytucyjności zostaje zamieszczona określona interpretacja (wykładnia) kwestionowanego przepisu. Istota wyroku interpretacyjnego polega na tym, że za zgodne lub niezgodne z Konstytucją zostaje uznane określone rozumienie (określona interpretacja) przepisu.” Według K. Gonery i E. Łętowskiej (por. „Artykuł 190 Konstytucji i jego konsekwencje w praktyce sądowej”, *PiP* z 2003 r., Nr 9, s. 4) „(...) niekiedy (wówczas formuła wyroku :«rozumiany jako») niekonstytucyjność częściowa przybiera postać tzw. wyroku interpretacyjnego. Rodzi to szczególne problemy. Orzeczenia te są bowiem (niesłusznie zresztą) utożsamiane z dokonywaniem wykładni. W rzeczywistości jednak orzeczenia takie oznaczają także «wycięcie» z zakresu przepisu prawnego mieszczącego się w nim fragmentu w postaci normy, uznanego za niekonstytucyjny. Orzeczenia interpretacyjne są zatem jedną z postaci orzeczeń o częściowej niekonstytucyjności przepisu.”

Wskazuje się jednak również (A. Józefowicz „Orzeczenia interpretacyjne Trybunału Konstytucyjnego”, PiP z 1999 r., Nr 11, s. 31), że brak jest materialnoprawnych podstaw do zamieszczania przez Trybunał Konstytucyjny w sentencji wyroku wykładni przepisu ustawy, warunkującego jego zgodność z Konstytucją. Jak się wydaje w związku z tym stanowiskiem pozostaje też pogląd wypowiedziany przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 6 maja 2003 r. (sygn. akt I CO 7/03), według którego kwestia konstytucyjności lub niekonstytucyjności danego przepisu nie powinna być rozstrzygana na podstawie kryterium, jakim jest wykładnia ukształtowana w odniesieniu do niego w praktyce Sądu Najwyższego, ewentualnie w praktyce sądów powszechnych.

W związku z powyższym poglądem zwrócić trzeba uwagę, iż szczególnie w sprawach rozpoznawanych w trybie kontroli konkretnej ugruntowany został pogląd, że przedmiotem kontroli ze strony Trybunału Konstytucyjnego nie mogą być akty stosowania prawa (a więc prawomocne orzeczenia lub ostateczne decyzje wydane w sprawach indywidualnych), lecz wyłącznie akty normatywne, na podstawie których rozstrzygnięcia te zostały wydane. Kontrola prawidłowości postępowania organów orzekających nie wchodzi bowiem w zakres kompetencji Trybunału Konstytucyjnego (m. in. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 czerwca 1999 r., sygn. akt Ts 56/99, OTK z 1999 r., Nr 6, poz. 143; postanowienie z dnia 25 sierpnia 2000 r., sygn. akt Ts 33/00, OTK z 2000 r., Nr 6, poz. 223). Z drugiej jednak strony stosowana, w szczególności przez sądy, wykładnia norm prawnych będących przedmiotem kontroli Trybunału Konstytucyjnego, nie może pozostawać bez wpływu na stanowisko Trybunału Konstytucyjnego. Dokonując oceny konstytucyjności kwestionowanych

norm Trybunał Konstytucyjny musi brać pod uwagę taką ich wykładnię, jaka została przyjęta przez sądy, zwłaszcza jeżeli jest to wykładnia utrwalona.

Powyższe stanowisko znajduje swój wyraz w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że dokonując oceny konstytucyjności kwestionowanego przepisu uwzględnia taką jego wykładnię, jaka została przyjęta przez sądy lub inne organy stosujące prawo, zwłaszcza jeżeli jest to wykładnia utrwalona. W wyroku z dnia 8 maja 2000 r. (sygn. akt SK 22/99, OTK z 2000 r., Nr 4, poz. 107) Trybunał Konstytucyjny stwierdził: „Dokonując wykładni badanego przepisu prawnego, Trybunał Konstytucyjny nie jest oczywiście związany rozumieniem przyjętym w orzecznictwie innych organów państwowych czy w piśmiennictwie prawniczym. Względy racjonalności i wszechstronności analizy dokonywanej przez Trybunał Konstytucyjny wymagają jednak rozważenia stanowisk interpretacyjnych zarysowanych w orzecznictwie sądowym i w nauce prawa. Jednolite i ustabilizowane rozumienie przepisu w judykaturze oraz w doktrynie uzasadnia przyjęcie takiego stanowiska za punkt wyjścia w ocenie jego konstytucyjności.”

W postanowieniu z dnia 21 września 2005 r. (sygn. akt SK 32/04, OTK z 2005 r., Nr 8/A, poz. 95), a także w wyroku z dnia 24 czerwca 2008 r. (sygn. akt SK 16/06, OTK z 2008 r., Nr 5/A, poz. 85) Trybunał Konstytucyjny wskazał, że stałość, powtarzalność i powszechność praktyki sądowej może nadawać kwestionowanemu unormowaniu w sposób stały i powszechny określone znaczenie, podlegające następnie kontroli konstytucyjności. Stałość i powszechność praktyki, wynikającej z odczytywania przepisów w sposób niekonstytucyjny, powoduje bowiem nadanie tym przepisom trwałego i niekonstytucyjnego znaczenia. Ujawnienie zależności pomiędzy

sferą stanowienia i stosowania prawa wymaga jednak każdorazowo stwierdzenia, czy w istocie mamy do czynienia z taką właśnie powtarzalną i powszechną metodą wykładni określonego przepisu.

Powołane powyżej poglądy dotyczące relacji zachodzących pomiędzy sferą stosowania i stanowienia prawa znajdują swoje normatywne wsparcie w treści art. 22 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), stosownie do której Trybunał może zwracać się do Sądu Najwyższego oraz Naczelnego Sądu Administracyjnego o informacje co do wykładni określonego przepisu prawa w orzecznictwie sądowym. Dlatego też - również przez wzgląd na art. 22 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym - za uprawniony trzeba przyjąć wniosek, że kwestia konstytucyjności określonej normy prawnej powinna być rozstrzygana m. in. z uwzględnieniem wykładni tej normy stosowanej w orzecznictwie sądowym.

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich tzw. wyrok interpretacyjny Trybunału Konstytucyjnego niewątpliwie wywiera ten skutek, że deroguje z systemu prawnego określoną normę zawartą w zakwestionowanym przepisie. Orzeczenie, którego sentencja zawiera formułę : „rozumiany jako (...) jest niezgodny” jest więc orzeczeniem o niezgodności z Konstytucją, o którym mowa w art. 190 ust. 4 Konstytucji RP, a w konsekwencji mieści się też w hipotezie art. 401¹ k. p. c. Należy w związku z tym - zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich - podzielić pogląd Sądu Najwyższego zawarty w uchwale z dnia 9 czerwca 2009 r. (sygn. akt II PZP 6/09), że zarówno art. 190 ust. 4 Konstytucji RP jak i art. 401¹ k. p. c. nie wprowadza żadnego rozróżnienia, które pozwalałoby na pomijanie, ze względu na redakcję sentencji orzeczenia, w procesie implementacji jakichkolwiek orzeczeń Trybunału

Konstytucyjnego stwierdzających niezgodność z Konstytucją aktu normatywnego. Pogląd ów koresponduje ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego zawartym w wyroku z dnia 2 marca 2004 r. (sygn. akt SK 53/03, OTK z 2004 r., Nr 3/A, poz. 16), iż „(...) pomyślnie rozstrzygnięta dla skarżącego skarga konstytucyjna przewiduje zatem na szczeblu konstytucyjnym - aby zapożyczyć określenia używanego w prawie europejskim wobec powinności władz krajowych - osiągnięcie effet utile co do sanacji rozstrzygnięcia spoczywającego u podstaw tej skargi. Powinność osiągnięcia tego skutku dzieli się między ustawodawcę zwykłego (normującego procedury, w ramach których ma nastąpić „wznowienie”) i orzekające o tym wznowieniu sądy, które mają powinność doprowadzenia do celu przy pomocy posiadanych instrumentów normatywnych oraz przy pomocy interpretacji zgodnej z zasadą wspomnianego effet utile, co do osiągnięcia celu „wznowienia”, a to zgodnie z art. 190 ust. 4 Konstytucji. „Wznowienie”, o którym mowa w art. 190 ust. 4 Konstytucji ma więc szerszy sens niż „wznowienie” w sensie technicznym, przewidziane w odpowiednich procedurach, regulowanych w ustawach zwykłych. Obejmuje ono bowiem sobą wszelkie instrumenty proceduralne (w tym także wznowienie postępowania sensu stricto, przewidziane na wypadek orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny o niezgodności z Konstytucją podstawy prawnej orzeczenia, jak np. art. 401¹ k. p. c.) stojące do dyspozycji stron i sądów, dzięki wykorzystaniu których możliwe jest przywrócenie stanu konstytucyjności.”

Przedstawione uwagi skłaniają do wniosku, że należy opowiedzieć się za tą linią orzecniczą Sądu Najwyższego, która przyjmuje, iż tzw. orzeczenie interpretacyjne Trybunału Konstytucyjnego stanowi podstawę do żądania wznowienia postępowania

stosownie do art. 401¹ k. p. c. Z uwagi zaś na ujawnione w tym zakresie istotne rozbieżności w orzecznictwie sądowym, niezbędne jest ich rozstrzygnięcie przez poszerzony skład Sądu Najwyższego. Dlatego też, wnoszę jak na wstępie.

W załączeniu odpisy wniosku. (7)

Z upoważnienia
Rzecznika Praw Obywatelskich

Stanisław Trociuk
Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich